

KOSZTY SPOŁECZNE I EKONOMICZNE RADOSNEJ TWÓRCZOŚCI SĘDZIÓW I INNYCH PRZEDSTAWICIELI POLSKIEGO PAŃSTWA SĄ ZBYT WYSOKIE

PRZY ZATRZYMYWANIU KOBIETY W OPOLU ZAPOMNIANO, ŻE FUNKCJONARIUSZE PUBLICZNI MAJĄ SŁUŻYĆ LUDZIOM, STRUKTURĘ PAŃSTWA POWINNY BYĆ DLA OBYWATELI, A NIE PRZECIWKO Normalnym LUDZIOM i MAŁYM DZIECIOM

Kompletnie nie rozumiemy motywów ani sensu patrząc z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego zatrzymania oraz umieszczenia w więzieniu kobiety, matki małych dzieci z Opola. Decyzja taka z punktu widzenia społecznego i ekonomicznego jest bardzo szkodliwa.

Nie rozumiemy dlaczego większość przedstawicieli państwa polskiego w swojej pracy, w jej przewidywanych efektach nie uwzględnia skutków działalności dla człowieka i jego rodziny, co w sposób szczególnie dramatyczny ilustruje przykład z Opola.

Prawo, praca funkcjonariuszy publicznych takich jak policjanci i sędziowie, istnienie państwa nie jest przecież celami samymi w sobie.

Głównym celem obowiązującego prawa, funkcjonującego państwa jest, a raczej patrząc poprzez pryzmat polskiej praktyki **powinna być służba człowiekowi, rodzinie i społecznościom ludzkim**

Funkcjonariusze publiczni, powinni brać pod uwagę skutki zarówno społeczne jak i finansowe swoich działań. Funkcjonariusze publiczni w swojej pracy muszą brać pod uwagę panujące obyczaje, doświadczenie życiowe i przede wszystkim **poprawne rozumowanie** (z czym jak widać mają problem).

Zamiana długu na więzienie tym bardziej osobie, która zajmuje się wychowaniem dzieci, **jest niedopuszczalna z punktu widzenia społecznego oraz jest trwonieniem publicznych pieniędzy**

Nasze oficjalne stanowisko w sprawie działania policji w trakcie zatrzymania.

?Nie było naruszeń przepisów przez policję, policjanci działali zgodnie z prawem ? oświadczyła rzeczniczka MSW Małgorzata Woźniak po kontroli resortu ws. zatrzymanej w Opolu matki, której dzieci trafiły do pogotowia opiekuńczego. Czy aby na pewno?

- Po przeprowadzonej, bardzo wnikliwej kontroli: policjanci działali zgodnie z procedurą, działali zgodnie z obowiązującym prawem. Nie stwierdziliśmy, aby policjanci podczas wykonywanych czynności naruszyli prawo, naruszyli przepisy ? powiedziała Woźniak na sobotniej konferencji prasowej w Warszawie.

Policja o zatrzymaniu samotnej matki z Opola: **nie byliśmy świadomi sytuacji rodzinnej.**

Maciej Milewski z komendy policji w Opolu przedstawił wersję funkcjonariuszy o wieczornym zatrzymaniu samotnej matki. ? Nie byliśmy świadomi statusu materialnego i sytuacji rodzinnej osoby zatrzymanej ? poinformował policjant.

Minister spraw wewnętrznych zalecił przeanalizowanie zarządzenia Komendanta Głównego Policji dotyczącego metod i sposobów doprowadzenia, pod kątem możliwości opóźnienia zatrzymania osoby, która ma na utrzymaniu małoletnie dziecko mówi rzeczniczka MSW.

Woźniak powiedziała na konferencji, że obecnie odstąpić od zatrzymania można tylko w dwóch przypadkach.

- Jeżeli osoba przedstawia zaświadczenie, w którym jest napisane, że ze względu na stan zdrowia nie może być zatrzymana. I w drugim przypadku, jeżeli ta osoba ma zaświadczenie od organu samorządowego, że jest jedyną osobą, która utrzymuje małoletnie dzieci do lat 18. To są dwa przypadki, w których policja może odstąpić od zatrzymania? powiedział Woźniak.

Dodała przy tym, że raczej w domu nikt takich zaświadczeń nie trzyma.

- W związku z tym minister spraw wewnętrznych polecił, aby Komendant Główny Policji jeszcze raz przeanalizował to zarządzenie pod kątem możliwości, która polegałaby na tym, aby policjant mógł opóźnić zatrzymanie takiej osoby? ale wobec osoby, która ma na utrzymaniu małoletnie dziecko? tutaj dobro tych **dzieci jest dobrem najwyższym**? powiedziała rzeczniczka MSW? ? źródło Wp.pl za PAP.

Ktoś może powiedzieć, że kobieta jest sama sobie winna, bo nie zapłaciła długu wygenerowanego przez przedstawicieli państwa polskiego. A to przedstawiciele państwa polskiego już wcześniej wobec kobiety popełnili niedopuszczalne błędy.

Aparat skarbowy nie jest od zadłużania ludzi, pozbawiania ich źródła utrzymania

. Nie może tak być, że brakuje pracy na etatach, a ludzi przejawiających inicjatywę, tworzących sobie miejsca pracy ściga się i nakłada się na nich kary, których ludzie nie są w stanie zapłacić.

W sumie przy obecnej skali działań funkcjonariuszy publicznych, które są pozbawione logiki, przeczą poprawnemu rozumowaniu i doświadczeniu życiowemu, trudno się nawet dziwić, że argument, iż policjanci, którzy mieli aresztować kobietę za długi, nie musieli do jej domu iść pod osłoną nocy, nie został nawet przez przedstawicieli policji i MSW zauważony. **Kompletnie pominięto, że to nie była jakaś nagła sytuacja, by funkcjonariusze wchodzili w nocy do mieszkania.**

Dlaczego nikt nie zapytał psychologa policyjnego, jakie będą skutki nocnego wybudzenia dzieci, zabrania ich od matki i przekazania do pogotowia opiekuńczego? W tym miejscu kompletnie

brakuje nam słów na wyrażenie oburzenia

. Jakby tego było mało, to "przedstawiciele Państwa" twierdzą, że nie było naruszeń przepisów przez policję. Tylko czy aby na pewno?

Jakie przestępstwo lub bodaj wykroczenie popełniły zupełnie bezbronni dzieci, że dzielni funkcjonariusze polskiej (m)policji naruszyli ich spokój w domu, w nocy zabrali od matki do placówki opiekuńczej?

Przedstawicielom Komendy Głównej Policji i Ministerstwa Spraw Wewnętrznych polecamy uwadze Konstytucję, a w szczególności artykuł 47

?Každy ma prawo do ochrony prawnej życia prywatnego, rodzinnego, czci i dobrego imienia oraz do decydowania o swoim życiu osobistym?.

Czy na pewno w tym konkretnym przypadku można mówić o ochronie prawnej życia prywatnego dzieci w ich miejscu zamieszkania?

Numer z brakiem zaświadczenia jest bardzo żenujący i niedopuszczalny. Chcemy przypomnieć, że bodaj od lipca 2011 roku obowiązuje ustawa, która miała wszelkie zaświadczenia zastępować oświadczeniami obywateli. Pamiętam jak paplali, jakie udogodnienie wprowadzają. Standardem niestety już jest, że co innego nam obiecywali, a zupełnie co innego jest, bo zapewne ustawa dotyczy innych zaświadczeń niż było niezbędne, albo jest jeszcze jakiś inny powód.

Czy zdajecie sobie Państwo sprawę, w jak absurdalnie rządzonym kraju żyjemy? Czy zdajecie sobie sprawę, jak niekompetentna, pozbawiona skrupułów i zwykłej ludzkiej wrażliwości jest znaczna część polskich funkcjonariuszy publicznych?

Zanim pojęli pracę dzielni policjanci, którzy pod osłoną nocy zabrali matkę do więzienia, a dzieci umieścili w placówce opiekuńczej, **pracowali niezawisli** między innymi **od wrażliwości** na los człowieka,

w tym dzieci polscy sędziowie

, którzy powinni przestać być sędziami, ponieważ nie mają kwalifikacji merytorycznych ani moralnych do pełnienia funkcji.

Dług wynosił według różnych źródeł w granicach 2300 ? 2600 złotych. Mniejsza o szczegóły.

Jest to bardzo dużo dla osób, które nie mają lub mają bardzo niskie dochody.

Z punktu widzenia rządzących Polską, którzy trwonią pieniądze na lewo i prawo, z punktu widzenia kosztów poszczególnych procedur prowadzonych przez funkcjonariuszy publicznych oraz **wynagrodzeń na przykład sędziów kwota zadłużenia jest śmieszna.**

Dzielni urzędnicy skarbowi wygenerowali jakieś koszty, wzięli wynagrodzenie za gnębienie kobiety. Niestety nie wiem ile zainkasowali? Podobnie jak nie wiem, ile kosztowało nas podatników działanie sądów, bo przecież sprawą zajmowali się nie tylko sędziowie. Następnie sprzęt i płace dla dzielnych policjantów, miejsce w placówce opiekuńczej i wynagrodzenia dla opiekunów dzieci, no i wreszcie koszty pobytu dłużniczki w więzieniu. No i teraz płace speców od wyjaśniania zaistniałej sytuacji.

Bardzo jesteśmy ciekawi, ile to wszystko łącznie nas podatników kosztowało???

O skutkach społecznych, utracie zaufania do państwa, a co najgorsze o traumie dzieci, której już nie da się naprawić nawet szkoda mówić, bo ludzie wrażliwi sami wiedzą i rozumieją, że tak nie wolno było postąpić.

Winni sytuacji jak widać po stanowisku nadzoru, nie są partnerami do rozmowy, nawet nie próbują zrozumieć, co się stało. Dla nich los człowieka, w tym dzieci jest bez znaczenia. Struktury państwa są dla nich, by mieli gdzie pracować, zarabiać. Jak zwykle usiłują problem zamieść pod dywan. Prawie jak zawsze odpowiadają, że wszystko odbyło się zgodnie z prawem.

To co się stało, nie ma nic wspólnego z wykonywaniem prawa, konstytucyjnym porządkiem w Polsce, polityką społeczną, którą państwo obowiązane jest prowadzić, której brak wyjątkowo widoczny jest w opisywanej sprawie.

Dlatego **zapraszamy wszystkich ludzi**, którym leży na sercu dobro naszego kraju oraz swoje **do współpracy z naszym Stowarzyszeniem**, po to by przywrócić normalność w naszym a nie urzędników kraju.